

SMART

MAGAZYN ZPUE S.A.

Nr 5 grudzień / 2020

**ENERGETAB –
archiwalna
fotogaleria!**

str. 6

**RELF z nowym
wyłącznikiem
VB4**

str. 20

**ZK-SN
z pomiarem
i TPW**

str. 25

TEMAT NUMERU:

**Wyzwania
w logistyce to nasza
specjalność**

str. 27

ZPUE S.A.
wspiera Fundację
„Jesteśmy Blisko”



Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nowym, 2021 roku życzy załoga ZPUE.



Pomoc na wagę ludzkiego życia

300 tysięcy złotych na walkę z koronawirusem przeznaczyła Fundacja "Jesteśmy Blisko" wspólnie z firmą ZPUE S.A. Udało się zakupić m.in. respirator i kardiomonitor dla włoszczowskiego szpitala oraz tysiące środków ochrony osobistej.

Jako społeczeństwo przechodzimy w ostatnim czasie wielki sprawdzian. Sprawdzenie, z którym dotąd nasz współczesny świat nie musiał się mierzyć na taką skalę. Tylko dzięki współpracy i wzajemnej solidarności możemy przyczynić się do walki z chorobą, która paraliżuje naszą codzienność.

Apel włoszczowskiego szpitala.

Zgodnie z decyzją Wojewody Świętokrzyskiego oraz zasadami funkcjonowania szpitali w ramach walki z pandemią COVID, od 9 listopada 2020 r. do odwołania Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II we Włoszczowie został przekształcony na tzw. szpital jednoimienny, do którego przyjmowani są wyłącznie pacjenci z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2. Włoszczowski szpital wystosował apel do lokalnych przedsiębiorców i ludzi dobrej woli o pomoc w wyposażeniu oddziałów w specjalistyczny sprzęt niezbędny do walki z koronawirusem. Na apel szpitala odpowiedziało wiele włoszczowskich firm i organizacji.

- Jesienią, pandemia koronawirusa uderzyła ze zdwojoną siłą. Teraz jeszcze bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy być solidarni i wspierać się wzajemnie. Nasza Fundacja wspólnie z firmą ZPUE stara się na bieżąco odpowiadać na potrzeby jednostek, które na co dzień stoją do walki z podstępny wirusem paraliżującym naszą codzienność. Tym razem przekazaliśmy do włoszczowskiego szpitala respirator i kardiomonitor – sprzęty niezbędne przy leczeniu pacjentów chorujących na COVID - 19. - Mówi Marta Szewczyk- Wypychewicz, prezes Fundacji Jesteśmy Blisko.



Założycielka Fundacji Małgorzata Wypychewicz oraz Prezes Marta Szewczyk-Wypychewicz prezentują sprzęt zakupiony dla włoszczowskiego szpitala

300 tys. na walkę z wirusem.

Dotychczas na działania związane z walką z koronawirusem włoszczowska organizacja wspólnie z firmą ZPUE przeznaczyła blisko 300 tys. zł. W ramach wsparcia udało się zakupić respirator i kardiomonitor a także kilka koncentratorów tlenu i setki pakietów ochrony osobistej zawierające m. in. przyłbice, maseczki, fartuchy, kombinezony, rękawiczki oraz płyny do dezynfekcji. Środki te trafiły do 24 instytucji z terenu całego województwa świętokrzyskiego, które Fundację „Jesteśmy Blisko” objęła wsparciem w ramach walki z koronawirusem.

Dodatkowo, włoszczowska organizacja zakupiła i przekazała na rzecz społeczności lokalnej automatyczne dozowniki do płynu dezynfekcyjnego, które stanęły w strategicznych punktach w mieście. Dozowniki pojawiły się m.in. w Urzędzie Gminy, Urzędzie Starostwa Powiatowego i w przedszkolach samorządowych.

- Dziękujemy wszystkim naszym darczyńcom za zaufanie i wsparcie, dzięki któremu możemy reagować na bieżąco i wspierać dalej tych, którzy najbardziej tego wsparcia potrzebują. Kochani bądźmy dobrej myśli! Razem wygramy tę nierówną walkę i niebawem (szczerze w to wierzymy) wrócimy do świata, jaki znamy sprzed pandemii. – Mówi Małgorzata Wypychewicz, założycielka Fundacji „Jesteśmy Blisko”.



Samo przekazanie respiratora i monitora odbyło się zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, urządzenie odebrał Dyrektor Szpitala Powiatowego we Włoszczowie Rafał Krupa



Szanowni Państwo,

Dobiega końca 2020 rok. I dobrze. W cieniu pandemii, która w ciągu kilku miesięcy rozprzestrzeniła się po całym świecie, trzeba było nam wszystkim przyjąć zasady nieznaney wcześniej gry, w dodatku bardzo trudnej, w której stawką jest zdrowie i życie ludzkie. Nasza Firma bardzo poważnie potraktowała zagrożenie i od początku podjęła działania, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko Pracownikom, ale także naszym Gościom, Kontrahentom, Przyjaciołom. Niemniej, nie zatrzymaliśmy się w miejscu, cały czas dostarczając naszym Odbiorcom urządzenia najwyższej jakości.

Teraz, w atmosferze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia z nadziejami zostawiamy za sobą to co trudne. Gorąco liczymy, że Nowy Rok, będzie zdecydowanie lepszy od tego, z którym powoli i bez żalu się żegnamy, czego wszystkim Czytelnikom życzymy z całego serca. Niech ten czas będzie źródłem pozytywnej energii i dobrego nastawienia dla każdego z nas na to, co przed nami.

Spotykając się w gronie rodzinnym, pewnie najczęściej zyczymy sobie zdrowia. Dziś to słowo nabiera dodatkowego, bardzo mocnego znaczenia. Ale oprócz niego ważne są także nadzieja, optymizm i upór, które pozwolą nam przebrnąć przez każdą sytuację i patrzeć z energią w przyszłość.

Jest mi niezmiernie miło, że w tym szczególnym, przedświątecznym czasie, trzymają Państwo w ręku nasz Magazyn. Liczę, że proponowane treści będą dla Państwa nie tylko źródłem wiedzy o Naszej Firmie ale także inspiracją i relaksem.



Bogusław Wypychewicz
Założyciel ZPUE S.A. i Prezes Zarządu ZPUE S.A.

SMART

MAGAZYN ZPUE S.A.

Miał być to zupełnie inny numer, z premierą podczas targów ENERGETAB 2020. W poczuciu odpowiedzialności za zdrowie Państwa oraz naszych Pracowników, odwołaliśmy jednak swój udział podczas spotkania w Bielsku oraz przełożyliśmy plan wydawniczy Magazynu SMART. To tylko jeden z przykładów, jak bardzo pandemia koronawirusa pokrzyżowała plany nas wszystkich. Przed nami nowe otwarcie i nowy 2021 rok. Życzę, aby był on zupełnie inny od mijających miesięcy. Pełni pozytywnej energii i optymizmu liczymy, że to co złe zostanie na kartach starego kalendarza, a nowy wypełniony zostanie samymi dobrymi wieściami – tak jak nasz najnowszy numer SMART'a.

Z życzeniami Radosnych Świąt oraz pomyślności w 2021 roku.

Redakcja

PREZES ZARZĄDU ZPUE S.A.:

Bogusław Wypychewicz

COPYWRITER:

Marek Kłapa / marek.klapa@zpue.pl

GRAPHIC DESIGN

Paulina Szewczyk / paulina.szewczyk@zpue.pl

WSPÓŁPRACA:

Artur Kosiński, Hubert Kania, Maciej Ogos, Wojciech Marcinkowski, Agata Kluska, Ada Fira

WYDAWCA I REDAKCJA:

Departament Marketingu i Komunikacji ZPUE S.A.
ul. Jędrzejowska 79 c, 29-100 Włoszczowa
tel. 41 38 81 583, redakcja@zpue.pl

NA CZASIE



06

**ENERGETAB –
archiwalna fotogaleria!**

12

**Czechy -
weekend u sąsiadów**

16

**Wracając z Czech...
jedziemy na Dzikie Zachód!**



NOWA PRZESTRZEŃ

- 18** Inteligentne rozwiązania dla Zielonej Góry i okolic
- 20** RELF z nowym wyłącznikiem VB4
- 22** Mrw 20/1000-3
- 25** ZK-SN z pomiarem i TPW



SILNA GRUPA

- 27** Wyzwania w logistyce to nasza specjalność
- 33** „Wymień się książką” – czyli kolejna inicjatywa pracownicza w ZPUE S.A.
- 34** Pracownicy ZPUE dołączyli do #GaszynChallenge
- 36** Chcemy działać nie tylko lokalnie!
- 40** Chańcza - przyroda, spokój, inspiracja...



ZŁAP BALANS

- 44** Niespokojny duch technologii - z energią w przyszłość
- 45** Wystartował blog ZPUE S.A.



ENERGETAB – archiwalna fotogaleria!

Podbeskidzie, malownicze krajobrazy, a w środku tego wszystkiego odbywają się największe targi branży elektroenergetycznej w Polsce! Zapraszamy do archiwalnej fotogalerii z naszej przygody związanej z Energetabem.

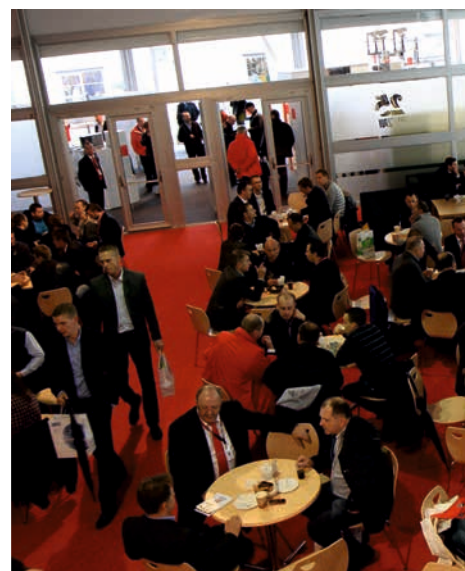
Chyba każdy zgodzi się, że targi to wspaniała okazja do zaprezentowania swojej oferty produktowej w terenie, idealny moment na spotkanie ze stałymi klientami oraz na pozyskanie nowych klientów. Nasza przygoda na targach w Bielsku – Białej sięga lat 90' ubiegłego wieku. Nasz pobyt na Energetabie to już wrześnieowa tradycja.

Wśród przedstawionych zdjęć, będziecie mogli Państwo zobaczyć ewolucję, jaką przeszło Nasze stoisko. Udział w targach jest integralną częścią historii Naszej Firmy oraz nieodzownym elementem w budowaniu sukcesu, jaki osiągnęliśmy. Przeszliśmy długą drogę do miejsca, w którym aktualnie się znajdujemy, a swój pierwiastek w niej ma również Podbeskidzie, gdzie, co roku prezentujemy się w jak najlepszym stylu.

Wśród zdjęć znajdziecie wiele ciekawych ujęć z targów, które udało się zachować. Są to oczywiście nie wszystkie zdjęcia – jest ich tak wiele, że nie starczyłoby na wszystkie miejsca. Wybraliśmy część z nich, żebyście razem z Nami przeżyli tę przygodę o nazwie Energetab! **S**















Czechy

- weekend u sąsiadów

Do tej pory w naszych SMART - podróżach odwiedziliśmy m.in. Serbię, Słowenię, Rumunię, a nawet... daleki Bhutan. Tym razem, poszukamy inspiracji tuż za polsko-czeską granicą, gdzie wyruszymy w podróż razem z naszymi rozdzielnicami.



Pociągiem do Czech.

Jeśli ktoś podróżuje pociągiem do Czech lub dalej na południe np. do Austrii czy na Węgry, to właśnie po stacji Bohumin pozna, że właśnie wyjechał z terytorium Polski. To jeden z najstarszych węzłów kolejowych nie tylko w Czechach ale także w Europie, którego historia sięga... pierwszej połowy XIX wieku czyli czasów, w których te tereny wchodziły w skład potężnego Cesarstwa Austriackiego, na którego czele stał Ferdynand I Habsburg-Lotaryński, nazwany później przez poddanych „Dobrotliwym Cesarzem”.

Siła przypadku.

W latach 40-tych XIX wieku, wspomniany wcześniej cesarz Ferdynand zdecydował o budowie Kolei Północnej łączącej Wiedeń z Krakowem. Na jej trasie znalazł się znajdujący na uboczu ówczesnego życia gospodarczego Bogumin (czes. Bohumin). Robotnicy wraz z cesarskimi mierniczymi napotkali jednak na problem. Miejscowy proboszcz za nic w świecie nie chciał zgodzić się na sprzedaż działki kościelnej, przez co po licznych interwencjach u samego monarchy, zdecydowano się na budowę stacji w szczerym polu, około 3 kilometrów od miasta. Jak się potem okazało, niewygodna dla ówczesnych mieszkańców lokalizacja stała się głównym atutem tego miejsca pozwalającym na stopniową budowę potężnego węzła kolejowego. Rok po otwarciu Kolei Północnej, w 1848 dotarła tam kolejna linia Kolei Wilhelma, a w 1878 roku Kolej Koszycko-Bogumińska.

Pola wokół stacji stały się szybko wielkim placem budowy, na którym powstało nowe, prężnie rozwijające się miasto. W ten oto sposób, niejako przez przypadek, zapomniany i położony na uboczu Bogumin stał się ważnym ośrodkiem na transportowej mapie Austro-Węgier, potem Czechosłowacji a dziś Czech – i również Unii Europejskiej.

Z Włoszczowy do Bogumina.

W 2019 roku dostarczyliśmy do Bogumina rozdzielnicę niskiego napięcia ZR-W oraz baterie kondensatorów. Ich odbiorcą jest czeska firma Bonatrans, która zajmuje się produkcją kół do pociągów. Wyprodukowane przez ZPUE rozdzielnicę zasiliły nową linię produkcyjną fabryki, której historia liczy już 55 lat i doskonale wpisuje się w przemysłową i kolejową historię tego miejsca. Dostarczyliśmy tam cztery zestawy rozdzielnic ZR-W 4000A (łącznie 23 pola), 4 baterie kondensatorów z dławikami 690V o łącznej mocy 2200kVAR, mosty szynowe 4000A (4 komplety łączące transformatory suche z rozdzielnicami ZR-W. **S**





Ciekawostki o Czechach

- ★ Sformułowanie „Made in Czech Republic” od 2016 roku może być oficjalnie zastępowane zdaniem „Made in Czechia” – zdecydowało tamtejsze ministerstwo spraw zagranicznych. Wśród naszych południowych sąsiadów nowa propozycja wzbudziła mieszane odczucia. W języku polskim nic się nie zmienia. U nas Czechy, zawsze były Czechami, a określenie Republika Czeska można było spotkać jedynie w oficjalnych opracowaniach i dokumentach.
- ★ Gospodarka Czech jest uważana za jedną z najstabilniejszych spośród wszystkich państw byłego bloku wschodniego.
- ★ Najwyższym szczytem Czech jest... Śnieżka (1602 m n.p.m.), góra przez którą przebiega polsko-czeska granica.
- ★ W Czechach wypija się średnio 160 litrów piwa na osobę rocznie.
- ★ W Czeskich szkołach oceną bardzo dobrą jest „1” a niedostateczną „5”.

INFORMACJE O CZECHACH

Powierzchnia: 78 886 km²
Ludność: 10 649 800 mln

Wracając z *Czech...* jedziemy na Dziki Zachód!

Powracając z naszej podróży po czeskim Bohuminie robimy sobie przystanek w Zatorze, w województwie małopolskim. Tym razem nie będzie to słynny park rozrywki a wyjątkowe miasteczko, które przeniesie nas oczyma wyobraźni daleko za Atlantyk. Za pozytywną energię w tym miejscu odpowiada – stacja transformatorowa z ZPUE S.A.



W Zatorze znanym z parku rozrywki Energylandia, znajduje się miejsce, które przyciąga całe rodziny z kraju i z zagranicy. Mowa o Western Camp stylizowanym na miasteczko z amerykańskiego Dzikiego Zachodu, gdzie oprócz charakterystycznej zabudowy spotykanej w Colorado, Arizonie czy Nowym Meksyku można spotkać kowbojskie wozy oraz indiańskie tipi. W każdym z tych obiektów zorganizowano komfortowe miejsca noclegowe, uwielbiane przez rodziny z dziećmi.

- Do Western Camp dostarczyliśmy naszą stację transformatorową zawierającą rozdzielnicę średniego i niskiego napięcia służącą do zasilania tego obiektu oraz domków letniskowych – powiedział Kierownik Obszaru ze Śląskiego Biura Techniczno-Handlowego ZPUE S.A. Łukasz Kliś.

W ten sposób, niemal po środku indiańskiego obozu znalazła swoje miejsce stacja prosto z Włoszczowy.

- Inwestor dał nam konkretne wytyczne, z których się wywiązaliśmy – efektem tego jest nasz produkt, skrojony na miarę potrzeb tego obiektu – dodał Łukasz Kliś.

Kowbojskie miasteczko w Małopolsce to wyjątkowe miejsce, nie tylko dla miłośników westernów. Spotkaliśmy tam turystów z niemal wszystkich regionów Polski a także Czechów i Węgrów. Obiekt ten jest doskonałym dowodem na to, że z dobrymi pomysłami i pozytywną energią, z optymizmem można patrzeć w przyszłość. Założycielom Western Camp gratulujemy odważnej wizji i świetnej realizacji. **S**



Inteligentne rozwiązania dla Zielonej Góry i okolic

Przenieśmy się na chwilę do województwa lubuskiego, gdzie już niebawem powstanie inteligentna sieć elektroenergetyczna zasilająca Zieloną Górę oraz powiat nowosolski. Odbiorcy w tamtych okolicach będą zasilani z wykorzystaniem najnowocześniejszych rozwiązań oferowanych przez ZPUE S.A.



9 lip 2020 08:26:22
51.73489738312147N 15.596874284273138E
28 Szprotawski

o inwestycji informowaliśmy już w giełdowym raporcie bieżącym nr 27/2020. W maju br. zawarliśmy umowę z Enea Operator dotyczącą realizacji zadania "Budowa elektroenergetycznej sieci inteligentnej na terenie miasta Zielona Góra oraz powiatu nowosolskiego poprzez modernizację i przebudowę linii i stacji SN i nn, automatyzację linii i stacji w wyniku zastosowania zdalnego sterowania i elektroenergetycznej automatyki zabezpieczeniowej, w tym wskaźników prądów zwarciovych".

Zakres naszego zadania obejmuje wykonanie kompletnej dokumentacji projektowej w tym projektów wykonawczych dla wszystkich obiektów oraz projektów budowlanych dla części obiektów a także wykonanie prac budowlano-montażowych. W 99 procentach obiektów wymianie podlegają będą wyłącznicze rozdzielnice średniego napięcia. Mówimy o modernizacji 75 obiektów, w tym stacji miejskich oraz kilku GPZ-tów. Wartość netto umowy to 24,8 mln zł. **S**



źródło: Poznaniak - Praca własna, CC BY-SA 2.5, wikimedia.org





REL z nowym wyłącznikiem VB4

autor: Maciej Ogos
Kierownik Produktu



To doskonale znany już produkt SN – rozdzielnica typu RELF przeznaczona na rynek pierwotnej dystrybucji energii zarówno w zakładach dystrybucyjnych i wytwarzających energię elektryczną, jak i w szeroko rozumianym przemyśle.

Mimo, że produkowana od wielu lat to jednak podlegająca ciągłym zmianom odpowiadającym na rosnące potrzeby wymagającego rynku Polski, Europy i świata.

Tym razem będą Państwo mogli zobaczyć najnowszą odsłonę rozdzielnicy RELF z nowym wyłącznikiem VB4. Jest to zminimalizowana wersja pod względem gabarytów ale niezmienna pod względem najwyższych parametrów technicznych konstrukcja wraz z wyłącznikiem VB4. Wyłącznik z kolei to nowoczesna konstrukcja zbudowana w oparciu o komory próżniowe i napęd zasobnikowo-sprężynowy. Komory wyłącznika wbudowano w bieguny w izolacji żywiczej dające najlepszą możliwą ochronę napięciową, mechaniczną a także przed zabrudzeniami. **S**



Sama rozdzielnica posiada imponujący szereg zalet, wśród których można wymienić:

- zminimalizowane wymiary pól
- wzrokową kontrolę stanu łączników
- opcjonalne napędy silnikowe wszystkich łączników co pozwala na pełną automatyzację pracy
- przystosowanie do wyposażenia w sensory prądowe i napięciowe (przyjazne dla środowiska rozwiązanie)
- możliwość wyposażenia w system monitoringu temperatury lub też okienka dla badania połączeń kablowych metodą termowizyjną
- możliwość wymiany pola bez konieczności demontażu i rozsuwania sąsiednich pól

Aby zapewnić całkowite bezpieczeństwo podczas użytkowania, RELF posiada także zamontowane blokady przed nieprawidłowymi czynnościami. Rozdzielnica jest zaprojektowana tak, aby normalna praca, a także wszelkie inspekcje i operacje obsługowe mogły być przeprowadzone zupełnie bezpiecznie.



Mrw 20/1000-3

Kontenerowa Stacja Transformatorowa w obudowie metalowej dla instalacji fotowoltaicznych o mocy 1000 kWp.

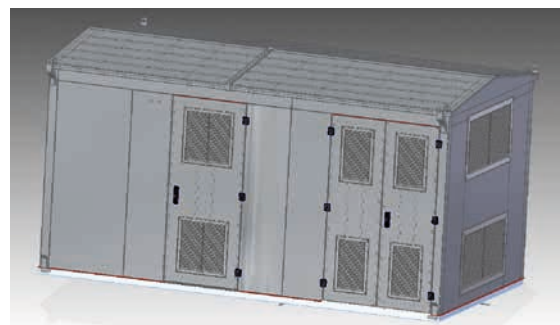
autor: Hubert Kania

Kierownik Produktu - Stacje Transformatorowe

Obecnie w Polsce większość produkowanej w elektrowniach energii elektrycznej pochodzi z paliw kopalnych. Alternatywą dla tego rozwiązania są odnawialne źródła energii (OZE). Ich zasoby uzupełniają się w naturalnych procesach, co praktycznie pozwala traktować je jako niewyczerpalne.

W warunkach krajowych energia ze źródeł odnawialnych obejmuje energię z bezpośredniego wykorzystania promieniowania słonecznego (przetwarzanego w energię elektryczną lub ciepło), wiatru, zasobów geotermalnych (z wnętrza Ziemi), wodnych, stałej biomasy, biogazu i biopaliw ciekłych.

Grupa ZPUE, już od wielu lat aktywnie uczestniczy w realizacjach instalacji odnawialnych źródeł energii, projektując oraz produkując urządzenia elektroenergetyczne, dzięki którym możliwa jest ich współpraca z sieciami OSD.



Przedstawione rozwiązanie, jest przykładem stacji przeznaczonej do stosowania w instalacjach (farmach) fotowoltaicznych o mocy znamionowej do 1000 kWp (moc zainstalowana w panelach fotowoltaicznych po stronie DC).

Ze względu na przeznaczenie oraz miejsce instalowania (niejednokrotnie teren nieutwardzony o niskiej nośności), stacja została wykonana jako samonośna konstrukcja metalowa. Pozwoliło to na zmniejszenie masy całkowitej stacji z zamontowanymi rozdzielnicami do zaledwie 7 t.

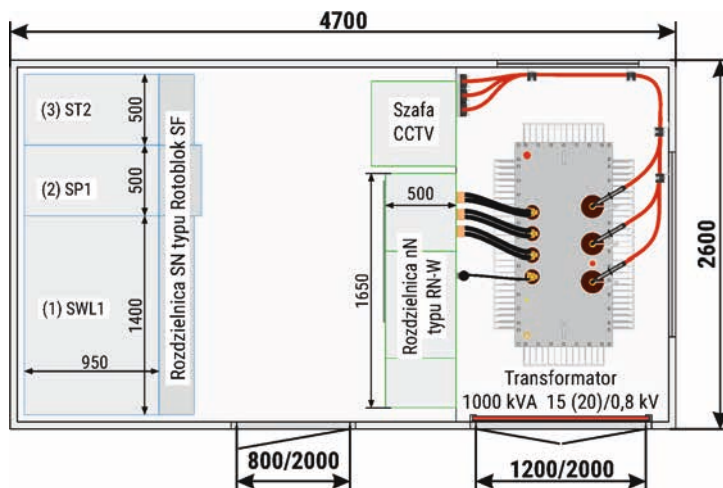
Wszystkie metalowe elementy zostały od zewnątrz zabezpieczone antykorozyjnie powłokami malarskimi gwarantującymi trwałość powłoki przez długie lata użytkowania bez konieczności wykonywania zabiegów konserwacyjnych. Wewnętrzna część dachu została zabezpieczona farbami antykondensacyjnymi, co w połączeniu ze specjalnie zaprojektowaną i dobraną oraz skutecznie działającą instalacją wentylacyjną (opatentowane żaluzje wentylacyjne posiadające bardzo wysoką wydajność połączoną z zabezpieczeniem przed przedostawaniem się owadów do wnętrza stacji - stopień IP 23D lub 43), chroni przed skroplinami pary wodnej, zapewniając odpowiednie warunki pracy zamontowanych wewnątrz urządzeń.

Opcjonalnie stacja może być wykonana w wariantcie wyizolowanym termicznie (podłoga, ściany boczne oraz dach) co w znaczący sposób wpływa na poprawę pracy stacji - brak nadmiernego nagrzewania latem oraz wychładzania zimą.

Dach stacji, stanowiący demontowalny element, ułatwia montaż nie tylko samego transformatora (można go również wstawić do stacji po otwarciu drzwi), ale również rozdzielnic SN i nN.

Stacja może być posadowiona zarówno na dedykowanych bloczkach betonowych, jak również na płytach drogowych czy wylewanych fundamentach. Pod rozdzielnicami SN i nN, w miejscach przejść kabli, zostały zamontowane specjalne płyty przepustowe z dławikami, które zapewniają ochronę przed gryzoniami, jak również przed wnikaniem wilgoci do wnętrza stacji.

Na szczególną uwagę zasługuje strona nN stacji, która pracuje na napięciu 800 VAC w układzie sieci IT (sieć izolowana). Takie rozwiązanie daje wymierne korzyści dla inwestorów w postaci oszczędności na połączeniach pomiędzy inwerterami rozmieszczonymi w terenie, a rozdzielnicą nN zlokalizowaną

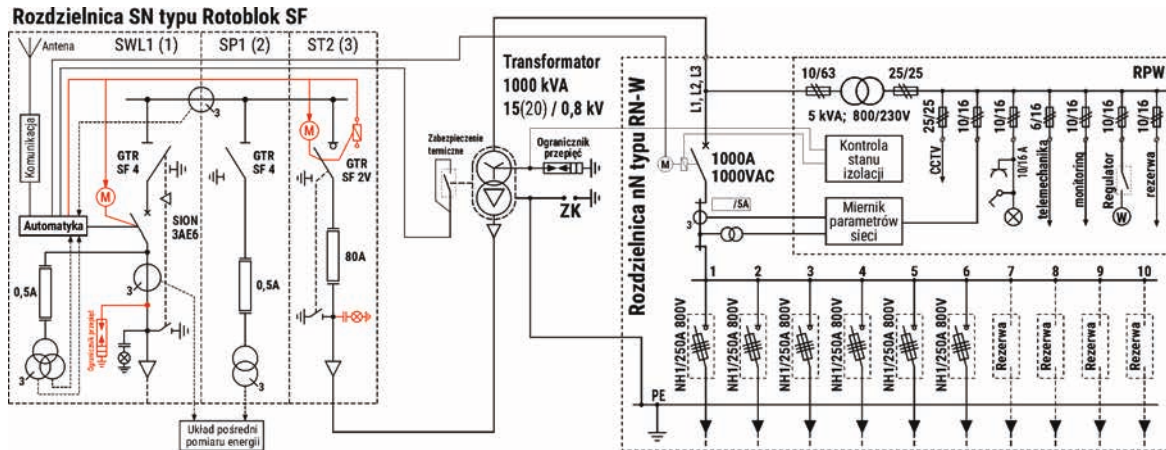


Rozmieszczenie urządzeń w stacji MRw (4,7x2,6) 20/1000-3

w stacji (3 kable, zamiast 4). Dzięki podniesieniu napięcia pracy do 800 V, możliwe jest zmniejszenie przekroju kabli, ze względu na niższe prądy robocze. Wpływa to bezpośrednio na zmniejszenie strat energii oraz umożliwia współpracę z inwerterami stringowymi o mocach nawet 250 kW, co również wpływa na ograniczenie ilości obwodów wejściowych rozdzielnic nN. Do prawidłowej pracy aparatury łączeniowej w rozdzielnicy nN, pracującej w układzie sieci IT, konieczne jest zastosowanie urządzeń do kontroli stanu izolacji. W naszym przypadku są to elektroniczne przekaźniki zabezpieczeniowe, wykorzystywane m.in. w przemyśle wydobywczym (kopalnie) czy w szpitalach. Gwarantuje to pełną ochronę i bezpieczeństwo pracy tak skonfigurowanego układu.

Wybierając napięcie pracy 800 VAC należy pamiętać o stosowaniu aparatury łączeniowej na napięcie znamionowe 1000 VAC dostosowane do danego układu pracy sieci oraz konieczności doposażenia stacji w instalację potrzeb własnych z transformatorem obniżającym napięcie z 800 V na 230 V zasilającą m.in. automatykę, oświetlenie, wentylację, czy szafę CCTV.

Część SN bazuje na sprawdzonym rozwiązaniu rozdzielnic typu Rotoblok SF. Zastosowanie rozłączników / odłączników o budowie zamkniętej (szczelne zbiorniki ze stali nierdzewnej, wypełnione gazem) gwarantuje prawidłową pracę, nawet w miejscach o podwyższonym zapyleniu (stacje przeznaczone do instalacji PV, niejednokrotnie zlokalizowane są pomiędzy polami). Dobowy cykl pracy stacji w instalacjach PV, znacząco różni się od tych przeznaczonych do energetyki dystrybucyjnej. Przy doborze łączników sprzęgających należy zwrócić



Schemat elektryczny stacji, kolorem czerwonym oznaczono wyposażenie opcjonalne.

szczególną uwagę na prawidłowy dobór ich klasy łączeniowej, zarówno mechanicznej, jak i elektrycznej. Zaleca się stosowanie wyłączników odpowiednio klasy M2 / E2 oraz rozłączników M2 / E3.

Stacje są wyposażone w system ciągłego monitoringu pracy rozdzielnic nN współpracującego z inwerterami zainstalowanymi w instalacji PV, system automatyki, pomiarów oraz zdalnego sterowania rozdzielnicą SN zgodny z wymogami spółek dystrybucyjnych. System ochrony obiektu bazuje na przemysłowym rozwiązaniu monitoringu wizyjnego

CCTV współpracującego z kamerami, kontrolą dostępu do wskazanych stref instalacji oraz alarmem z powiadomieniami dostępnymi w danej lokalizacji drogami łączności.

Dostępne są również konfiguracje stacji o innych mocach, wielkościach gabarytowych, rodzaju wykonania, czy zestawieniu rozdzielnic i automatyki stacyjnej. Ze względu na złożoność rozwiązań oraz samo przeznaczenie stacji, prawidłowy ich dobór zalecamy każdorazowo konsultować z producentem - firmą ZPUE. **S**

ZK-SN z pomiarem i TPW

Złącza kablowe SN w obudowie betonowej z rozdzielnicą w izolacji gazu SF₆, układem pomiarowym i transformatorem potrzeb własnych.

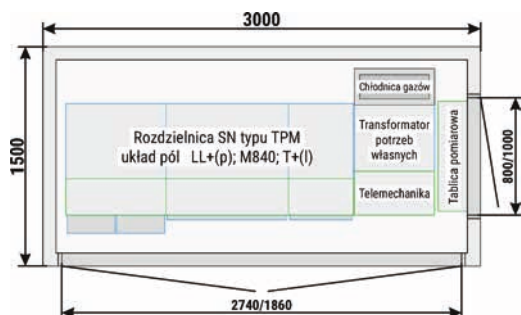
autor: Hubert Kania

Kierownik Produktu - Stacje Transformatorowe

Złącza kablowe w obudowie betonowej z obsługą zewnętrzną typu ZK-SN przeznaczone jest do ustawienia wolnostojącego i przystosowane do współpracy z siecią kablową lub kablowno-napowietrzną średniego napięcia o układzie pierścieniowym lub promieniowym. Pełni w systemie elektroenergetycznym nie tylko funkcje rozdzielcze. Wyposażone w nowoczesne, małogabarytowe rozdzielnice



SN z układami zdalnego monitoringu, sterowania, sensory prądowe i napięciowe oraz współpracujące z nimi sygnalizatory zwarć, umożliwiają wyizolowanie uszkodzonych odcinków sieci oraz skrócenie czasu przerw w dostawach energii do odbiorców.



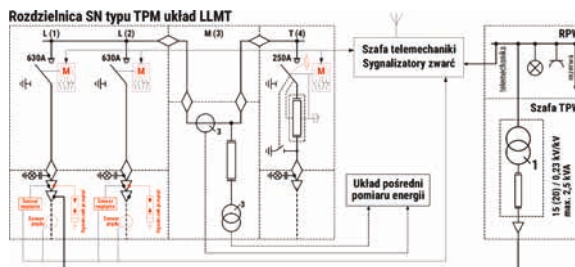
Rozmieszczenie urządzeń w stacji ZK-SN (3,0x1,5)/4-tpw_p

Głównym elementem wyposażenia złącza jest rozdzielnica SN w izolacji SF₆ typu TPM z zabudowanym polem pomiarowym i rozliczeniowym układem pomiarowym z niezależnym dostępem z zewnątrz. Zainstalowanie w złączu rozliczeniowego układu pomiarowego, daje nowe możliwości konfiguracji sieci SN, jak również budowy stacji abonenckich, do których swobodny dostęp może być utrudniony lub wręcz niemożliwy (prawo własności działki, jedynie zdalny monitoring obiektów, czy obiekty strategiczne). Rozwiązanie takie, daje spółkom dystrybucyjnym i rozliczeniowym pełną kontrolę nad układem pomiarowym, co niewątpliwie wpływa na jakość świadczonych przez nie usług oraz zadowolenie użytkowników.

Aby taka funkcjonalność była możliwa, konieczne jest wyposażenie złącza w układ potrzeb własnych, zasilany z niezależnego transformatora potrzeb własnych (TPW) umieszczonego w łukoochronnej obudowie, co zostało potwierdzone badaniami typu - odporność na działanie łuku wewnętrznego 16 kA/1s. Transformator podłączony jest do rozdzielnicy SN poprzez system głowic sprzęgających w jednym z pół liniowych lub dedykowane niezależne pole rozdzielnicy. Opcjonalnie połączenie może być wykonane, jako bezpośrednie do szyn głównych rozdzielnicy SN.

Uzupełnieniem całości jest układ telemechaniki z wbudowanymi wskaźnikami przepływu prądu zwarcia. Zapewnia to nie tylko kontrolę nad elementami funkcyjnymi złącza, ale również umożliwia wyizolowanie uszkodzonych odcinków sieci, dzięki czemu czas przerw w dostawach energii do odbiorców zostaje skrócony do minimum związanego jedynie z koniecznością wykonania operacji przełączeniowych, a nie z czasem dojazdu ekip eksploatacyjnych.

Rozwiązanie to dedykowane jest szczególnie do systemu Smart Grid, oraz idealnie wpisuje się w trendy rynkowe rozwoju oraz modernizacji sieci elektroenergetycznych.



Schemat elektryczny złącza, kolorem czerwonym oznaczono wyposażenie opcjonalne.

Obudowa złącza składa się z dwóch prefabrykowanych elementów żelbetowych, wykonanych w klasie C30/37 – bryły głównej (połączenie płyty posadzkowej oraz ścian bocznych w jednym procesie technologicznym) oraz dachu. Gwarantuje to nie tylko wieloletnią, bezawaryjną pracę złącza bez konieczności wykonywania prac konserwacyjnych, ale przede wszystkim zapewnia bezpieczeństwo w razie wystąpienia awarii (potwierdzona badaniami typu odporność na działanie łuku wewnętrznego na poziomie 20 kA/1s).

Duża pojemność termiczna obudów betonowych, zapewnia stabilne warunki temperaturowe wewnątrz obudowy oraz minimalizuje wytrącanie się skroplin na wewnętrznych ścianach. Lokalna obsługa wszystkich urządzeń odbywa się z zewnątrz po uprzednim otwarciu metalowych, dwupłaszczyznowych drzwi, zabezpieczonych antykorozyjnie i pomalowanych metodą proszkową.

Część fundamentowa złącza stanowi integralny fragment bryły głównej. Posiada szczelne przepusty, zainstalowane na etapie prefabrykacji złącza, w ilości umożliwiającej podłączenie wszystkich kabli SN w pełnym zakresie przekroju żył roboczych od 25 – 300 mm². Dodatkowo złącze posiada otwory technologiczne do wprowadzenia przewodów teletechnicznych oraz instalacji uziemiającej. Wszystkie przepusty przygotowane są do montażu szczelnych wkładów uszczelniających. Zarówno same przepusty kablowe jak i wkłady uszczelniające posiadają pełne badania wykonane w akredytowanym laboratorium, potwierdzające ich wodo- i gazoszczelność na poziomie 5 bar. Podobnie jak w przypadku stacji, prezentowane złącze kablowe jest jedynie rozwiązaniem przykładowym z szerokiej gamy oferowanych przez ZPUE konfiguracji. **S**

Wyzwania w logistyce to nasza specjalność

Rozmowa z Wojciechem Marcinkowskim, Członkiem Zarządu oraz DYREKTOREM SCM i koordynacji w ZPUE S.A.



Wojciech Marcinkowski
Członek Zarządu, Dyrektor SCM i koordynacji w ZPUE S.A.

Górskie szczyty i położone głęboko pod powierzchnią ziemi kopalnie, egzotyczne wyspy oraz centra wielkich miast. Nasze produkty można spotkać w przeróżnych miejscach, oddalonych czasem o dziesiątki tysięcy kilometrów od naszych zakładów produkcyjnych. Dla naszych doświadczonych specjalistów od logistyki nie ma rzeczy niemożliwych. Z myślą o potrzebach naszych Klientów jesteśmy w stanie dostarczyć nasze produkty „pod drzwi”... a ściśle rzecz ujmując w miejsce docelowego przeznaczenia.

SMART: Niektórzy porównują logistykę do gry w tetrisa...

Wojciech Marcinkowski: Coś w tym jest, choć bardziej pasuje tutaj porównanie do bardzo rozbudowanej i wielowątkowej gry strategicznej, ale i takie postawienie rzeczy nie oddaje w pełni wyzwań oraz pozytywnych emocji jakie towarzyszą nam przy dużych zadaniach i wyzwaniach logistycznych.

SMART: Tym bardziej, że ZPUE produkuje gabarytowo duże i ciężkie produkty, wysyłane bardzo często na duże odległości.

W.M.: Pierwsza ważna decyzja polega na tym, czy dany produkt dostarczamy transportem własnym czy zewnętrznym. W przypadku ładunku do 70 ton mamy stuprocentowe pokrycie i bez problemu, możemy zorganizować taki transport własną flotą. W sytuacjach kiedy zestawów jest więcej lub znajdujemy się w okresie kiedy gonią nas terminy, a popyt przekracza naszą transportową podaż, to wówczas musimy posiłkować się zewnętrznymi firmami.

SMART: W takim razie jak wygląda organizacja transportu stacji do Klienta?

W.M.: Zarówno w przypadku wewnętrznego, jak i zewnętrznego transportu wszystko zaczyna się od sprawdzenia wymiarów, wagi, jak dane urządzenie ma być podnoszone i jak rozładowywane. Czy dany produkt ma być transportowany na jednym czy na wielu pojazdach. Kiedy mamy już pełną wiedzę na ten temat, musimy ustalić, czy rozładunek jest po naszej stronie, wówczas należy zabezpieczyć miejsce postoju samochodów. W takim wypadku musimy również wynająć firmę dźwigową. Często w grę wchodzi poważne zestawy żurawi, które muszą na przykład przetransportować stację nad budynkiem. Bywa, że musimy zamknąć pas jezdni lub całą drogę. To bardzo złożony proces, o którym można długo opowiadać. Jeśli do tego dołożymy sytuację, w której transport odbywa się na wielu pojazdach, potrzebna jest koordynacja ich przejazdów, postojów, kolejności podjazdu i tak dalej... tu każdy element odgrywa kluczową rolę. Nie ma miejsca na pomyłki.

SMART: To tak przy okazji odsyłamy Czytelników do ostatniego numeru SMARTa, gdzie opisywaliśmy m.in. rozładunek w rumuńskim Sibinie. Tam ten proces był tak spektakularny, że cała akcja opisywana była z podziwem w lokalnych mediach.

W.M.: Bo to często są bardzo spektakularne historie. Ale nawet obserwując taki transport czy rozładunek, należy pamiętać, że w tle istnieje koordynacja – czyli cała machina, która sprawia, że to wszystko jest możliwe i dochodzi do skutku.

SMART: To powiedzmy trochę o koordynacji.

W.M.: Organizacja transportu musi być skoordynowana z realizacją zamówienia w naszym zakładzie produkcyjnym. Wszystko po to, aby wyrób skończony w konkretnym dniu został również w odpowiednim

terminie przetransportowany. Ważna jest tutaj koordynacja przejazdu i ta cała sfera, którą można trywialnie nazwać „papierologią”. Konieczne są na przykład zezwolenia na przejazd. Są one wydawane czasowo, a w przypadku dużych ładunków także indywidualnie. Niemniej, dużo zmieniło się na plus w ostatnich latach i na szczęście została ograniczona biurokracja związana z transportem. Podkreślę – „ograniczona” nie oznacza, że została wyeliminowana. Jest po prostu łatwiej.

SMART: Tutaj trzeba wziąć pod uwagę także przepisy prawne obowiązujące w różnych krajach. Inaczej wygląda transport na terenie UE, jeszcze inaczej w kierunku wschodnim.

W.M.: Naszym podstawowym celem jest zapewnienie dostawy produktów na czas. Nigdy się to nie uda bez respektowania lokalnych przepisów. Jeżeli mamy transport wewnątrz Unii sytuacja jest dużo prostsza. Oczywiście trzeba spełnić wymagania każdego kraju co do godzin przejazdu, tonażu na poszczególnych drogach, czasu pracy kierowców czy miejsc i czasu postoju. W przypadku transportu poza granice Unii Europejskiej dochodzi nam jeszcze odprawa celna, kolejki na granicach etc. Jeszcze inaczej wygląda to w przypadku transportu kombinowanego gdzie ładunek najpierw jedzie tirem, potem na przykład trafia na wagon kolejowy, a gdzieś dalej jest przepinany z kolei normalnotorowej na szerokie tory spotykane w krajach byłego ZSRR. Często tych etapów jest bardzo wiele. W ostatnim czasie, rzadko jednak korzystamy z takich skomplikowanych opcji.

SMART: A co z zabezpieczeniem stacji czy rozdzielnic?

W.M.: Transportowana stacja musi być także odpowiednio zabezpieczona zarówno na czas transportu, jak również przed działaniem osób trzecich. Rzecz jasna, trudno jest ukraść całą stację, ale elementy jej wyposażenia niestety i owszem. Nie zdarzyło nam się co prawda włamanie do transportowanej stacji, ale zawsze dmuchamy na zimne. W przypadku dalekich transportów drogą morską niezbędne jest zabezpieczenie ładunku przed oddziaływaniem wody morskiej, która może być zabójcza dla zainstalowanych wewnątrz podzespołów. Stosuje się także absorbery wilgoci. Czasem konieczne jest wynajęcie firm, które odpowiednio zapakują ładunek, w taki sposób, aby po drodze nic złego się z nim nie stało.

SMART: Mamy tutaj również do czynienia z odpowiedzialnością za transportowany produkt. W różnych przypadkach różnie przebiegają jej granice.





W.M.: Te kwestie określają warunki „INCOTERMS”. Tam jest określone miejsce w którym kończy się nasza odpowiedzialność. Można sobie wyobrazić, że jeśli urządzenie odbiera Klient bądź firma transportowa przez niego wynajęta, one mogą kończyć się na tzw. rampie jeszcze na terenie zakładu. Ale mamy i takie przypadki, że ta odpowiedzialność obejmuje odprawę i rozładunek w miejscu docelowym. To wszystko zależy jak umawiamy się z naszymi Klientami. Oczywiście to wydaje się skomplikowane, ale dla zespołu specjalistów zajmujących się tym zagadnieniem w ZPUE to nie są jakieś mocno stresujące wyzwania. Znamy dobrze kolejność działań i rzetelnie organizujemy wszystko.

SMART: Ale podejrzewam, że na początku to był ogromny stres.

W.M.: Przy pierwszym podejściu na pewno jest to pewne przeżycie. Taka mieszanka stresu i ciekawości, jak to wszystko przebiegnie. Wszyscy cały czas się uczymy, nabieramy doświadczenia. Oczywiście mówi się łatwiej z perspektywy czasu. Niemniej często mamy do czynienia z mocno rozbudowanymi procedurami i oryginalnymi rozwiązaniami. Podam przykład. W przypadku urządzeń narażonych na skutki mocnego wstrząsu, montowane są specjalne czujniki, które reagują na uderzenie w paletę czy kontener. Taka sytuacja może zdarzyć się zupełnie poza naszą kontrolą. Dzięki tym czujnikom wiemy, że coś złego po drodze mogło się wydarzyć, a odpowiedzialność za skutki spoczywa na firmie transportującej np. kontenery morskie. Mieliliśmy takie sytuacje, gdzie wstrząs był zasygnalizowany i trzeba było dokładnie sprawdzić urządzenie, tak aby Klient

nie dostał przypadkiem uszkodzonego produktu.

SMART: ZPUE S.A. obecnie jest na wszystkich kontynentach nie licząc Antarktydy. Jakież szczególne destynacje transportowe utknęły Panu w pamięci?

W.M.: Trudno wymienić jakież pojedyncze kierunki. Dobrze pamiętam transport stacji do Iraku. Niezwykle ciekawa bywa droga jaką pokonują nasze stacje na Daleki Wschód na przykład do Wietnamu. Pamiętam też dobrze transport do Grecji – może niezbyt odległy cel ale wyzwanie było niesamowite. W bardzo krótkim czasie musiało tam trafić kilkanaście stacji transformatorowych, a całość musiała obsłużyć jedna firma. Po pierwsze wszystko transportowaliśmy w ponadgabarycie przez wiele krajów i to w czasach kiedy uzyskanie zezwoleń było bardzo trudne, a po drugie w grę wchodziły kwestie związane z czasem. Jeden z samochodów nie zmieścił się np. w oknie czasowym na transport przez miasto Saloniki. Na szczęście wszystko z sukcesem się udało. Inny ciekawy transport dotyczył budowy portu w Holandii, na terenach, które zostały właśnie „odebrane” morzu. Moglibyśmy wymieniać tak w nieskończoność wędrując z palcem na mapie.

SMART: To w takim razie popatrzmy na mapę. Z tego co wiem, w logistyce często nie jest wybierana najkrótsza możliwa droga, a trasy przebiegają czasem w bardzo nieoczywisty sposób.

W.M.: Oczywiście. To nie jest tak, że odpalamy nawigację w samochodzie czy w Google Maps i wybieramy najkrótszą możliwą trasę. To w ogóle tak nie działa. Podam tylko jeden przykład. Pewnego czasu realizowaliśmy transport z Włoszczoży do Rosji przez... Niemcy. Ciężarówka pojechała do jednego z niemieckich portów. Tam ładunek został przeniesiony na statek i popłynął gdzieś na daleką północ do naszego odbiorcy. To trochę tak, jakby z Warszawy jechać do Wrocławia przez Szczecin... no cóż transport i logistyka rządzą się swoimi prawami.

SMART: A jak radzicie sobie z wymiarami produktów. Często to dość spore urządzenia. Zażartowałem wcześniej z tym tetrisem, ale chyba coś na rzeczy jest...

W.M.: W transporcie drogowym zwykle patrzy się na wysokość i szerokość. Dużo trudniej jest na kolei bo tutaj ważny jest cały obrys wagonu z ładunkiem. To nie jest prostopadłościan, mamy tam pewne zaokrąglenia, wystające elementy, szczególnie w górnej części i o ile przewozimy niewielki ładunek problemu





nie ma. W przypadku dużych elementów liczy się każdy centymetr. Zdarzają się potężne projekty gabarytowo, ilościowo a co za tym idzie logistycznie. Zdarza się, że transportujemy nasze produkty w bardzo trudnych warunkach pogodowych czy terenowych. Każda realizacja pod stacje narciarskie jest potężnym przedsięwzięciem. Podkreślę jednak, że każde takie wyzwanie zrealizowane od początku do końca i w terminie daje ogromną satysfakcję.

SMART: To co wyróżnia ZPUE to kompleksowość. Jeżeli jest taka potrzeba firma zdejmuje z Klienta wszelkie zmartwienia związane z dostawą produktu w konkretne miejsce.

W.M.: Podkreślmy, że nasi Klienci zamawiają u nas często kompleksową obsługę od zaprojektowania po dostarczenie i podłączenie urządzenia. Nie stanowi to dla nas większego problemu. Jeżeli umawiamy się z Klientem, że stacja ma stanąć w konkretnym miejscu jesteśmy w stanie, z pomocą naszych podwykonawców zrobić wszystko, włącznie z wykopaniem otworu w ziemi, rozładunkiem np. za pośrednictwem HDS'a lub najmu żurawia w przypadku większych obiektów. Współpracujemy ze sprawdzonymi i certyfikowanymi podwykonawcami. Każda zewnętrzna firma transportowa zgodnie z procedurą ISO musi być Kwalifikowanym Dostawcą Usług Transportowych. Sprawdzamy wszystkie dokumenty, w tym ubezpieczeniowe, prawne itd.

SMART: Bardzo dziękuję za rozmowę.

W.M.: Dziękuję również. **S**



„Wymień się książką” – czyli kolejna inicjatywa pracownicza w ZPUE S.A.

Nasi Pracownicy często wychodzą z ciekawymi inicjatywami, które wnoszą coś do życia Naszej Firmy. Najnowszą z nich jest akcja nazwana „Wymień się książką”, dzięki której pracownicy będą mogli dzielić się ze sobą wartościowymi pozycjami literatury.

„Wymień się książką” to propozycja działu HR, który postanowił wygospodarować specjalny regał, przeznaczony do tego celu. Szafka została wstawiona do kantyny w jednym z biurów, w głównej siedzibie firmy we Włoszczowie.

Sama akcja ma na celu promocję czytelnictwa wśród pracowników Naszej Firmy, przy okazji jest to również świetna okazja do poznania nowych, ciekawych lektur, które mogą wnieść coś do ich życia lub pomóc w samorozwoju. W dzisiejszych czasach czytanie jest coraz mniej popularną rozrywką, a szkoda, ponieważ czytelnictwo rozwija wyobraźnię i pobudza komórki nerwowe do pracy. Oczywiście miłośników literatury wciąż nie brakuje, a my mamy nadzieję, że nie tylko oni odkryją swoją pasję na nowo. Być może komuś uda zakochać się w książkach właśnie dzięki tej akcji?

Akcja nie ma konkretnych wytycznych, co do tego, jakie książki mają być zostawiane na regale. Ważne jest jedynie to, aby przynosić ciekawą pozycję, którymi naprawdę ktoś chce się podzielić. Nie jest to miejsce do składowania niepotrzebnej w domu makulatury, wręcz przeciwnie! Inicjatorom chodzi o to, aby lektury, które są zostawiane w kantynie, były rozwijające i wartościowe, bez względu na gatunek, który reprezen-

tują, bowiem każda książka wnosząca coś do życia czytelnika, to klucz do samorozwoju. Zasada jest jedna – aby wziąć jedną z pozycji pozostawionych na regale, powinno się zostawić coś swojego. Gdy już przeczyta się pożyczoną książkę, przynosi się ją znowu na miejsce, aby kolejna osoba mogła z niej skorzystać.

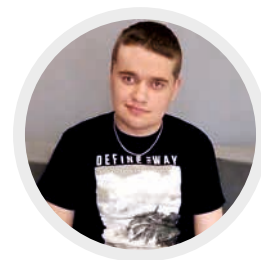
Inicjatywa może kojarzyć się z popularnym w wielu miastach „bookcrossingiem”, który polega na pozostawieniu książki w dowolnym miejscu, zarejestrowaniu jej w specjalnym serwisie i dalszym śledzeniu jej wędrówki. U nas jednak nie ma serwisu i rejestrowania lektur, jest zaufanie do pracowników, którzy po przeczytaniu książki zabranej z regału, odniosą ją w to samo miejsce. Dzięki temu kolejna osoba będzie mogła nacieszyć się nową pozycją na liście przeczytanych książek.

Przy okazji akcji „Wymień się książką” warto wspomnieć, że w Naszej Firmie funkcjonuje również biblioteka zakładowa. Jej księgozbiór nie jest duży, ale posiada w swoich zasobach kilkanaście książek, które mogą pomóc w samorozwoju oraz zapoznać się z tajnikami, niezbędnymi w pracy. Wielu pracowników korzysta z zasobów biblioteki, aby móc zdobyć nową wiedzę z zakresu elektroenergetyki oraz poszczególnych dziedzin, w których na co dzień pracują.

Każda inicjatywa pracownicza w Naszej Firmie nie pozostaje niezauważona. Doceniamy je i chcemy się nimi dzielić również na zewnątrz firmy. **S**

Pracownicy ZPUE dołączyli do #GaszynChallenge

Pracownicy ZPUE S.A. przyłączyli się do internetowego wyzwania #GaszynChallenge, aby pomóc Bartkowi Gwieździe – młodemu chłopakowi, który w wyniku powikłań po wypadku samochodowym traci wzrok.



Bartek Gwiazda
Podopieczny Fundacji „Jesteśmy Blisko”, która zawsze wspiera Pracowników Firmy ZPUE S.A. i ich rodziny.

#GaszynChallenge – czyli lawina pomocy.

Teraz praktycznie każdy już wie, czym właściwie jest wyzwanie, które podbiło polski Internet – powstanie challenge'u zawdzięczamy druhowi z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gaszynie (woj. łódzkie) – Marcinowi Toporowi. Pan Marcin wpadł na pomysł nagrania krótkiego filmiku, podczas którego zrobił 10 pompek oraz przekazał pieniądze na leczenie chorego na SMA Wojtusia, na koniec nominował kolejne osoby do wykonania zadania. Do wyzwania zaczęły przyłączać się inne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, komendy policji czy służby wojskowe. Wyzwanie rozprzestrzeniło się na różne zakątki Polski, aż w końcu trafiło do ZPUE.

Gdy pieniądze na leczenie Wojtusia zostały już zgromadzone, kolejne instytucje, przyłączające się do challenge'u zaczęły dedykować go dla innych, potrzebujących osób. Nominacja dotarła również do działającej przy ZPUE Fundacji „Jesteśmy Blisko”, która od razu zdecydowała się zadedykować wyzwanie dla Bartka Gwiazdy – ich podopiecznego, a tym samym syna jednego z pracowników ZPUE.

Najpierw pompował Zarząd...

W Naszej Firmie, jako pierwsi pompowali Członkowie Zarządu, nominowani przez Fundację „Jesteśmy Blisko”. Zgodnie z zasadami, wytypowali kolejne działy ze struktury firmy, do wykonania zadania – Dział Marketingu, Dyrektorów Regionalnych oraz Dyrektorów Biur Techniczno-Handlowych, wydział W4 – czyli betoniarnię, Księgowość oraz Dział Zakupów. W ten sposób rozpoczęła się ogromna fala pomocy dla Bartka! Fundacji z dopiskiem „Dla Bartka

Gwiazdy”. Zasady wyzwania są proste – nominowany dział, nagrywa filmik w którym wykonuje 10 pompek, typuje kolejne działy lub organizacje zewnętrzne i przekazuje pieniądze na zbiórkę dla Bartka. Każdy może wykazać się własną inwencją twórczą, aby urozmaicić nagranie i przyciągnąć przed ekran komórki lub komputera jak największą liczbę osób.

Pompowało ponad 1000 osób!

#GaszynChallenge zdominował Nasz facebookowy profil. Możecie na nim obejrzeć wyzwania, nagrane przez Naszych Pracowników. Działy wykazywały się ogromną kreatywnością, łącząc tym samym przyjemne z pożytecznym – dobrą zabawę z pomocą dla drugiej osoby. W Naszej Firmie pompowało w sumie ponad 1000 osób, a do wyzwania przyłączały się również oddziały ZPUE z innych miast np., Biura Techniczno-Handlowe, czy ZPUE Gliwice. Dla wielu z Naszych Pracowników, było to o wiele więcej, ponieważ pomagali synowi jednego ze swoich kolegów z pracy, ponieważ tata Bartka pracuje w Naszej Firmie. Do tak wspaniałej inicjatywy aż miło się przyłączyć, dlatego tak chętnie braliśmy w niej udział.

Poznaj historie Bartka!

Bartek to dwudziestoczworoletni chłopak, który w wyniku wypadku samochodowego, spowodowanego przez innego kierowcę ledwo uszedł z życiem. Dzięki dobrej opiece lekarskiej udało mu się przeżyć, dziś codziennie musi walczyć o swoje zdrowie. Niestety, Bartek w wyniku neurologicznych powikłań zaczął tracić wzrok i potrzebuje kosztownej terapii komórkami macierzystymi. To jedyna nadzieja. **S**

Jeśli chcecie Państwo pomóc Bartkowi, nie musicie czekać na nominację do #GaszynChallenge. Cały czas można wpłacać pieniądze na zbiórkę dedykowaną Bartkowi lub bezpośrednio na konto Fundacji z dopiskiem „Dla Bartka Gwiazdy”.

Ciekawostki:

- W Gaszynie, w którym powstał Challenge, mieszka 1028 mieszkańców – podobna, o ile nie większa liczba osób z Naszej Firmy, przyłączyła się do wykonania zadania!
- W ramach akcji zgromadzono ponad 90 tys. Zł na leczenie dla Bartka.
- Z czego z akcji realizowanych w firmie ZPUE zebrano ponad 12 tysięcy.
- W filmikach Naszych Pracowników, możecie zobaczyć nasz Showroom, tereny Ośrodka Szkoleniowo – Wypoczynkowego na Chańczy oraz przeróżne miejsca znajdujące się na terenie Naszej Firmy.
- Prezes Zarządu, Założyciel Spółki – Bogusław Wypychewicz wykonał pompki na pięściach!
- Nagranie z wyzwaniem #GaszynChallenge Zarządu ZPUE S.A. miało aż 291 reakcji, 21 komentarzy, 101 udostępnień i ponad 16 tysięcy wyświetleń na facebooku!

#GASZYN CHALLENGE



Chcemy działać nie tylko lokalnie!

Pierwszy wywiad z nową Prezes Fundacji „Jesteśmy Blisko” – Martą Szewczyk-Wypychewicz.



Marta Szewczyk-Wypychewicz
Prezes Zarządu Fundacji

Prezentujemy wywiad z Prezes Fundacji „Jesteśmy Blisko” Martą Szewczyk Wypychewicz przeprowadzony przez Redaktora Naczelnego portalu CIRE.PL Pana Witolda Szwagrana. Redakcji CIRE.PL dziękujemy za możliwość prze-druku rozmowy, która ukazała się na stronie głównej portalu 19 października 2020 roku.

Działająca przy ZPUE Fundacja "Jesteśmy Blisko" kończy w tym roku 10 lat. Od 1 lipca 2020 roku jej Prezesem jest Marta Szewczyk-Wypychewicz. Spotykamy się z nią w biurze Fundacji znajdującym się na drugim piętrze głównego biurowca włoszczo-wskiej spółki. Za oknem deszcz, ale wewnątrz roz-tacza się niezwykła, ciepła i twórcza atmosfera. Zes-pół Fundacji co chwilę odbiera telefony zarówno od potrzebujących pomocy, jak i tych, którzy chcą ko-muś pomóc. Właśnie planują kolejną akcję wsparcia dla nowego podopiecznego...

CIRE: Z początkiem drugiego półrocza br. została Pani Prezesem Zarządu działającej przy ZPUE we Włoszczowie Fundacji "Jesteśmy Blisko"...

Marta Szewczyk-Wypychewicz: Tak, dokładnie od 1 lipca mam tę ogromną przyjemność...

Rozumiem, że te pierwsze odczucia są bardzo pozytywne...

M.S-W.: Od pierwszych dni zostałam miło przyjęta przez zespół, który wprowadził mnie we wszystkie kwestie związane z bieżącymi akcjami i wsparciem podopiecznych. To bardzo ważne, bo od samego początku mogliśmy przejść do konkretnych działań.

Tym bardziej, że nie jest tak, że przyszła Pani w zupełnie nowe miejsce. Zna Pani przecież tę Fundację od lat...

M.S.-W.: Oczywiście. Już kilka lat temu jako pracownik Grupy Koronea aktywnie brałam udział w akcjach prowadzonych przez Fundację, podobnie jak robią to setki osób zaangażowanych w jej działania. Choćby z tego powodu ta organizacja nie jest dla mnie czymś zupełnie nowym. Nowe jest jednak doświadczenie - to co kiedyś obserwowałam niejako z boku, teraz poznałam od wewnątrz i muszę przyznać, że ogromną satysfakcję sprawia mi włą-czenie się w działania Fundacji na sto lub więcej procent i kierowanie jej wyjątkowym Zespołem.

Nie miała Pani jednak łatwo. Pani przyjście do Fundacji zbiegło się w czasie z pandemią COVID-19, która mocno przeorganizowała plany tego typu organizacji na całym świecie.

M.-S.W.: Koronawirus mocno wpłynął na nasze plany. Pojawiły się jednak także nowe wyzwania. Skupiliśmy się m.in. na doposażaniu przedszkoli czy szpitali w środki ochrony do walki z wirusem. Doposażamy także lokalnie, ważne miejsca użyteczności publicznej jak Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe czy Bank Spółdzielczy np. w bezdotykowe dozowniki automatyczne do dezynfekcji rąk. Te działania spo-

tkwały się z bardzo ciepłym odbiorem ze strony mieszkańców Włoszczowy i okolic.

W trosce o bezpieczeństwo naszych Podopiecznych, Darczyńców oraz Przyjaciół, byliśmy zmuszeni zrezygnować z organizacji corocznej kolacji charytatywnej, która zawsze cieszyła się ogromną popularnością. Z naszego terminarza zniknęło także spotkanie wigilijne dla podopiecznych. Nie chcemy nikogo ani narażać, ani stawiać w niezręcznej sytuacji wyboru między uczestnictwem a rezygnacją z niego. Z uwagi na obostrzenia odpadło nam kilka akcji badań profilaktycznych, do których Fundacja zawsze przywiązywała ogromną wagę. Do ostatniej chwili planowaliśmy przeprowadzenie ich jeszcze w październiku, jednak rozwój pandemii w ostatnich tygodniach znów uniemożliwił realizację naszych zamierzeń. Jesteśmy w gotowości, czekamy na sprzyjające warunki. Tak staramy się działać, aby wszędzie tam, gdzie nasze plany zostały pokrzyżowane przez wirusa, działać na innych obszarach. Pilnych spraw nie brakuje. Na listopad i grudzień planujemy bardzo dużą akcję materialnego wsparcia naszych podopiecznych. Zamierzamy dotrzeć do nich z paczkami na święta. Będzie to ogromne logistyczne przedsięwzięcie.

Od trzech miesięcy rzeczywiście widać zwiększoną obecność Fundacji na różnych polach, np. w mediach. O niektórych waszych akcjach pomocowych mówiły nawet ogólnopolskie redakcje np. w telewizji śniadaniowej.

M.S.-W.: I bardzo nam na tym zależy. Każda publikacja w prasie, rozmowa w radiu czy choćby krótki materiał w telewizji, zbliżają nas do generalnego celu, jakim jest rozszerzenie zasięgu działania Fundacji. Pragniemy, by coraz więcej ludzi wiedziało co robimy, oraz że za naszym pośrednictwem mogą pomóc innym. To samo dzieje się w drugą stronę, czyli jesteśmy otwarci na tych, którzy potrzebują wsparcia. To oczywiście działa, ale głównie na regionalnym "podwórku". Dziś jesteśmy rozpoznawalną marką na poziomie województwa, ale ambitnie spoglądamy ku działaniom ogólnopolskim. Mocno wierzymy, że wyteżoną pracą naszego Zespołu jesteśmy w stanie wyjść poza region, co już w przypadku niektórych zbiórek, czy akcji 1 proc. już się zdarzyło.

Skoro jesteście przy 1% dla Fundacji "Jesteśmy Blisko" proszę powiedzieć coś o ostatniej akcji.

M.S.-W.: Już teraz możemy powiedzieć, że akcja 1 proc. podatku dochodowego w 2020 roku zakończyła się spektakularnym sukcesem. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy nam w tym pomogli - portalowi

CIRE.PL również za świetną promocję. Dziś widzimy rezultaty naszych działań. Udało się nam zebrać prawie 600 tysięcy złotych. Dla porównania rok wcześniej było to 370 tys. Cóż tu więcej mówić - wzrost jest imponujący. Co ważne, podatnicy, którzy w ten sposób nas wspierają nie pochodzą tylko z województwa świętokrzyskiego ale dosłownie - z całej Polski.

Na co trafiły pieniądze z jednego procenta. Podejrzewam, że część z nich zasilila działania antycovidowe.

M.S.-W.: Rzeczywiście część środków trafiła i na takie działania. Ale spora część środków to wsparcie dla naszych podopiecznych. Finansujemy zaawansowane leczenie, zabiegi chirurgiczne także za granicą, leki, wizyty u lekarzy, czyli to wszystko co w danej chwili jest potrzebne. Środki przeznaczamy także na badania profilaktyczne. Teraz z oczywistych powodów nie możemy ich przeprowadzić, ale pewna pula pieniędzy jest na ten cel zabezpieczona już teraz. Staramy się także realizować nasze pomysły związane np. z ekologią. Czasem udaje się połączyć działania ze skrajnie różnych obszarów.

Jakiś przykład?

M.S.-W.: Obok naszej siedziby stanął niedawno spory pojemnik w kształcie serca na plastikowe nakrętki. W ten sposób nie tylko dbamy o środowisko, ale również wspieramy jednego z naszych podopiecznych - Kacpra, który cierpi na SMA. Pieniądze uzyskane z recyklingu nakrętek stanowią dla niego istotną pomoc. Już otrzymujemy telefony, także z innych miejscowości, czy moglibyśmy u nich postawić takie ekologiczne "serducha".

Fundacji mówi się ostatnio także w kontekście opieki nad bezpańskimi zwierzętami.

M.S.-W.: To również jest pewien znak czasów w dobie zagrożenia koronawirusem. Przed pandemią wiele osób wspierało schroniska datkami, czy pomocą materialną w postaci np. karmy. Teraz zmieniło się to na niekorzyść. Wiele osób, z różnych przyczyn, zrezygnowało z takiej formy bezpośredniego wsparcia. Trudno to oceniać bowiem powodów może być wiele: od względów finansowych po strach przed zakażeniem. Dzięki wolontariuszom, którzy opowiadają nam o tej sytuacji wiemy co dzieje się w takich miejscach i zdecydowaliśmy nieść pomoc także zwierzętom. W firmie ZPUE mamy ludzi, którzy angażują się w życie schroniska. Dzięki nim, funkcjonuje mechanizm pomocy, w który chętnie się włączamy. Jeśli pojawia się konkretna inicjatywa, pomysł,

ludzkie zaangażowanie, nie możemy jako Fundacja odmówić wsparcia. Głęboko wierzymy w zapał i najlepsze intencje naszych wolontariuszy.

A propos inicjatywy, tuż przed naszą rozmową pojawił się w Fundacji człowiek, który przyszedł zaproponować pomoc materialną...

M.S.-W.: Tak, to pracownik ZPUE i nie jest to odosobniony przypadek. Pamiętajmy, jak narodziła się Fundacja. Dekadę temu powstała z potrzeby serca. Pracownicy ZPUE wielokrotnie szukali sposobu by pomóc swoim kolegom czy koleżankom z pracy, sąsiadom, krewnym. Było i jest w tym dużo entuzjazmu i dobrej woli. Rolą Fundacji jest nadanie tym inicjatywom pewnych ram organizacyjnych i to z powodzeniem funkcjonuje od dziesięciu lat. To bardzo budujące, że tak wielu pracowników ZPUE mówi "Nasza Fundacja" i chętnie pomaga np. poprzez comiesięczne przekazywanie jakiejś mniejszej czy większej części wynagrodzenia na pomoc. To się naprawdę bardzo liczy zgodnie z podkreślaną przez Założycielkę Fundacji, Małgorzatę Wypychewicz prawdę, że "razem możemy więcej". Faktycznie możemy!

Nieocenioną rolę w tym wszystkim jest to, że powstał przy ZPUE i możemy liczyć na wsparcie tej spółki w wielu obszarach naszej działalności. Bez tej Firmy, bez jej Pracowników nie byłoby dziś Fundacji. Tymczasem działamy już dziesięć lat i możemy się pochwalić wieloma sukcesami. Teraz chcemy, aby dołączały do nas osoby nie tylko z naszej firmy czy szeroko rozumianego otoczenia, ale także ludzie z innych miejsc w kraju. Głęboko wierzę, że w ten sposób możemy zrobić bardzo wiele dla tych, którzy potrzebują pomocy.

Jak można dołączyć do Państwa działań?

M.S.-W. Możliwości jest bardzo wiele. Nie sposób wymienić ich wszystkich. Czasem dołączenie logotypu Fundacji na opakowaniu produktu, już jest konkretną pomocą w działaniach promocyjnych i mogą już powiedzieć, że udało nam się ostatnio przekonać kilka firm do takiej współpracy. Często ta pomoc idzie znacznie dalej, za co dziękujemy. Wystarczy wejść na stronę www.jestesmyblisko.pl, gdzie znajdują się wszelkie informacje o naszej działalności oraz dane kontaktowe. Nikogo nie pozostawimy bez odpowiedzi. Serdecznie zapraszam!

Dziękuję za miłą rozmowę.

M.S.-W. Wzajemnie. Bardzo dziękuję. **S**

Rozmawiał Witold Szwagrún





od lewej: Stanisław Toborek - Przewodniczący Rady Fundacji, Małgorzata Wypychewicz - Prezes Rady Nadzorczej ZPUE S.A., Fundator Fundacji „Jesteśmy Blisko”,
Marta Szewczyk-Wypychewicz - Prezes Zarządu Fundacji, Małgorzata Suchodolska - Członek Rady Fundacji

Chańcza

- przyroda, spokój,
inspiracja...

Wśród nieskazitelnie czystej, świętokrzyskiej przyrody, jest miejsce szczególne, które przyciąga ludzi ceniących spokój i bliskość natury.



Na granicy powiatów – kieleckiego i staszowskiego, wśród lasów i z dala od zgiełku miasta znajduje się Zalew Chańcza zasilany wodami rzeki Czarnej.

Miejsce znajduje się w otulinie Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego, który wyróżnia się bogatą i rzadko spotykaną gdziekolwiek indziej florą i fauną. To idealne miejsce zarówno dla tych, którzy chcą odpocząć, twórczo popracować, jak również oddać się aktywnościom związanym ze sportami wodnymi i motorowodnymi. Zalew pokochali także miłośnicy wędkarstwa. Zimą, to dobry punkt wypadowy do świętokrzyskich stoków narciarskich, których oferta jest obecnie na bardzo wysokim poziomie. Warto także skorzystać z oferty pobliskich stadnin i pojeździć konno. Okolice Zalewu Chańcza to także wspaniałe miejsce dla biegaczy, którzy w tym sporcie szczególnie cenią kontakt z przyrodą.



Nasz obiekt w Chańczy doskonale nadaje się na szkolenia dla VIP-ów.



Nazwa zalewu pochodzi od nazwy pobliskiej miejscowości wchodzącej w skład powiatu kieleckiego. Jej historia sięga średniowiecza, kiedy była własnością jędrzejowskich cystersów. Dziś to przede wszystkim węzłowy punkt szlaków turystycznych – zielonego i żółtego. Miłośników przyrody przyciąga liczący trzy wieki dąb Biskup pamiętający jeszcze czasy przed-rozbiorowe.

To właśnie tam powstał wyjątkowy ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy Chańcza. Ciekawa architektura nawiązująca do łodzi wkomponowana jest w łagodne nabrzeże Zalewu Chańcza. To miejsce, które pozwala nie tylko na efektywny wypoczynek, ale także na integrację oraz inspirujące, kameralne szkolenia, dopełnione ofertą SPA oraz ciekawymi propozycjami gastronomicznymi.

Pokoje.

W obiekcie znajduje się sześć luksusowo wyposażonych pokoi. Łącznie do dyspozycji Gości oddajemy od 11 do 13 miejsc noclegowych. Każdy pokój wyposażony jest w osobną łazienkę, szybki internet, telefon oraz telewizję satelitarną. Wszystkie pokoje są klimatyzowane.

Gastronomia.

Ośrodek Chańcza oferuje w swoim menu zarówno wymienite dania domowe, nawiązujące do polskiej kuchni, jak również wyszukane propozycje, które zaspokoją nawet najbardziej wymagających smakoszy.

Rekreacja.

Wypoczynek w zewnętrznym i wewnętrznym jacuzzi w strefie relaksu, szaleństwo na quadzie, niezapomniany kulig czy przejażdżka bryczką. Każdy nasz Gość znajdzie tutaj coś dla siebie. Organizujemy także ognisko, grill oraz inne atrakcje, które z pewnością pozostaną w Państwa pamięci na długo. Miejsce doskonałe do biegania oraz jazdy konnej (w pobliżu znajdują się stadniny).

Informacja.

Ośrodek Chańcza to hotel dla niepalących, z dostępem do szybkiego internetu. Istnieje możliwość rezerwacji pod numerami telefonów:

506 005 498, 515 116 497.

Okoliczne atrakcje:

Góry Świętokrzyskie

Czas dojazdu z Ośrodka: ~ 50 min

To jedno z najstarszych pasm w Europie wypiętrzonych w orogenezie kaledońskiej i hercyńskiej. Miejsce wyjątkowe przyrodniczo i w znacznej części niezmiennione przez człowieka. Owiane mgłą legend i historii łagodne wzniesienia zachęcają do pieszych wędrówek oraz wypraw rowerowych.



Kurozwęki

Czas dojazdu z Ośrodka: 15 min

Znane z malowniczego zespołu pałacowo-dworskiego stały się plenerem niejednego filmu czy serialu. Miejsce, w którym historia wchodzi w harmonię z naturą jest lubiane przez turystów. Można tutaj podziwiać znaną w kraju hodowlę bizonów oraz stajnię koni.



Zamek Krzyżtopór

Czas dojazdu z Ośrodka: 35 min

Okrzyknięty swego czasu najpiękniejszym zamkiem w Polsce. Nigdy nie został w pełni ukończony, jednak rozmach siedemnastowiecznego, włoskiego stylu palazzo in fortezza działa na wyobraźnię. Zgodnie z założeniami miał tyle okien co dni w roku, pokoi – ile tygodni, a liczba sal wielkich odpowiadała liczbie 12 miesięcy. Cztery baszty ułożone w narożach fortecy nawiązywały do pór roku.



Szydłów

Czas dojazdu z Ośrodka: 15 min

Nazywane Polskim Carcassone miasteczko, którego historia sięga czasów piastowskich. Otoczone po dzień średniowiecznymi murami obronnymi pozwala poczuć klimat czasów, w których przybywali tutaj polscy królowie – m.in. Władysław Łokietek czy jego syn Kazimierz Wielki. Szydłów słynie m.in. z corocznego święta śliwki, turniejów rycerskich oraz sylwestrowego biegu, który zaliczany jest do jednych z najstarszych tego typu imprez sportowych w Polsce.



Opatów

Czas dojazdu z Ośrodka: 45 min

Jedno z najstarszych polskich miast, którego historia sięga 1189 roku, kiedy wspomniano o nim w dokumencie Kazimierza Sprawiedliwego. Jeśli wierzyć kronikom Jana Długosza, mieściła się tutaj pierwsza polska siedziba templariuszy. Być może pozostałością po ich obecności jest romańska kolegiata św. Marcina – jeden z najcenniejszych średnio-wiecznych zabytków w Polsce. **S**



KALENDARZ ZPUE NA 2021 rok

Niespokojny duch technologii - z energią w przyszłość

Od zawsze byliśmy firmą innowacyjną, z *bardzo niespokojnym, technologicznym duchem, który mocno nas popycha w nowe rozwiązania* – powiedział w jednym z wywiadów Dyrektor Handlowy ZPUE S.A. Krzysztof Jamróz. Wszystko co robimy, dzieje się w określonym czasie, który nadaje rytm naszym wyzwaniom i przedsięwzięciom. Dziś, wkraczając w nowy 2021 rok mamy głowy pełne planów. Na deskach kreślarskich, a właściwie w komputerach naszych inżynierów, kreowane są kolejne propozycje będące technologiczną odpowiedzią na wyzwania jakie niesie czas i współczesna elektroenergetyka. Nigdy w tym aspekcie nie deptaliśmy po hamulcach. Zawsze szukaliśmy możliwości, w których możemy jeszcze bardziej przyspieszyć spoglądając z nieodłączną energią w przyszłość.

Dziś mamy ogromną przyjemność przedstawić Państwu kolejny i kultowy w branży Kalendarz ZPUE S.A. Cieszy nas, że stał się on nieodłącznym elementem wystroju wielu biur i gabinetów. Również i tym razem nie zabraknie pełnych urody i energii dzie-

wczyn z naszego Zespołu. Poznajcie Państwo *Agnieszkę, Agnieszkę, Kasię, Adę, Wiktorię, Oliwię, Angelikę, Ilonę, Kasię, Magdę, Weronikę oraz Patrycję*, które w otoczeniu naszej firmowej przestrzeni będą towarzyszyły nam na kartach kalendarza przez cały kolejny rok.

W realizację projektu Kalendarza ZPUE S.A. każdego roku zaangażowanych jest wiele osób z Naszej Firmy. Ten projekt jest dla nas niezwykle ważny przede wszystkim dlatego, że jest ważny dla Was - naszych Klientów. Dziękujemy, że co roku spotykamy się z ogromnym uznaniem naszej pracy. To motywuje nas do dalszego działania!

Mamy ogromną nadzieję, że również tegoroczne wydanie przyjmiecie bardzo ciepło. Pragniemy dostarczyć Wam wiele energii nie tylko w miesiącach letnich, ale przez cały rok. Niech obrazy na kolejnych kartach kalendarza pełne piękna i nowoczesnej technologii, napędzają Was do działania każdego dnia. **S**

Departament Marketingu ZPUE S.A.



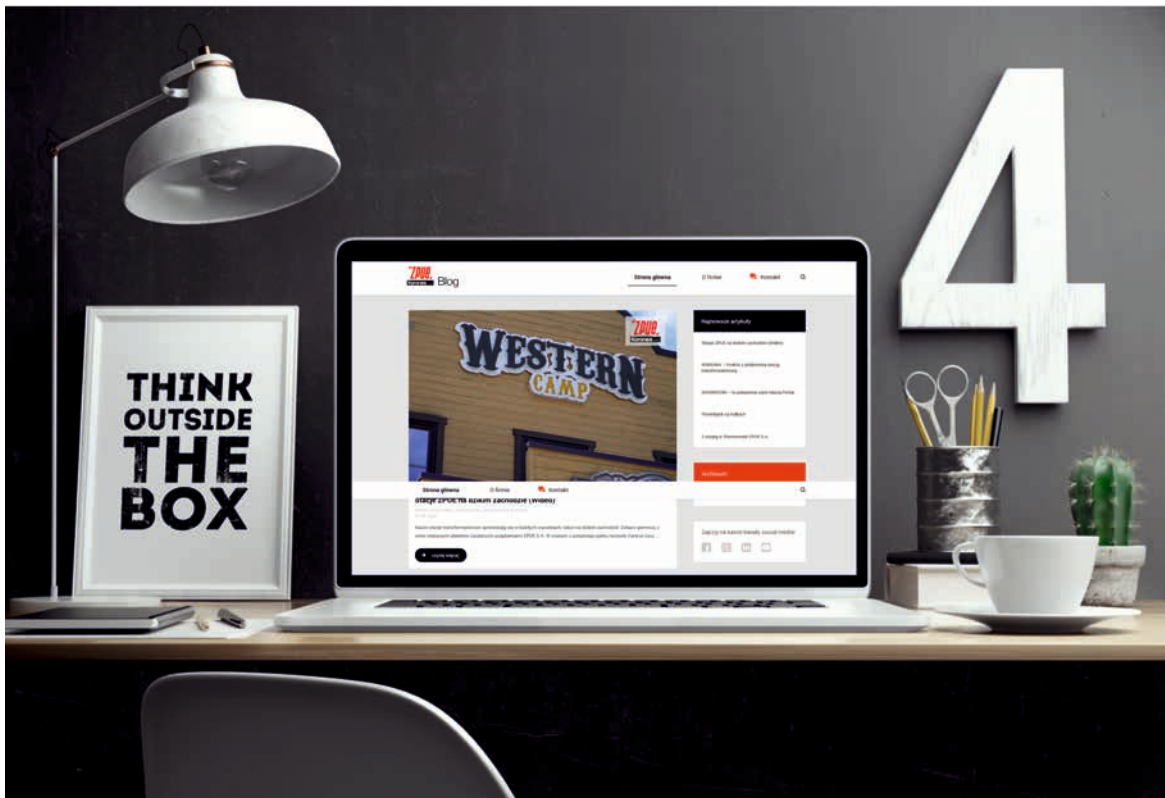
Wystartował blog ZPUE S.A.

ŚLEDŹ NASZE PROFILE W MEDIACH
SPOŁECZNOŚCIOWYCH I BĄDŹ NA BIEŻĄCO.

 zpuekoronea

 zpue_koronea

 company/zpue-s-a/



Blog ZPUE to kolejny kanał dystrybucji informacji, którym chcemy dotrzeć do szerokiego grona odbiorców z wiadomościami prosto z Naszej Firmy. Na fali ogromnego zainteresowania naszą ofertą, którą zgłaszają do nas nie tylko nasi obecni i potencjalni Kontrahenci, ale także studenci, pasjonaci nowoczesnych technologii oraz ludzie świata ciekawi, postanowiliśmy otworzyć się jeszcze bardziej nie ograniczając jedynie do informacji prasowych czy Magazynu SMART, który cieszy się sympatią wielu czytelników.

ZPUE S.A. to Firma obecna na rynku od 1988 roku. Od samego początku swojego istnienia bierze czynny udział technologicznej transformacji elektroenergetyki nie tylko w Polsce, ale także w wielu krajach świata. Nasi inżynierowie nieustannie pracują nad

nowymi rozwiązaniami, które są odpowiedzią na współczesne wyzwania sektora. OZE, elektromobilność, coraz większe zapotrzebowanie na energię – to tylko niektóre z nich.

Zapraszamy Was do śledzenia naszego bloga na stronie blog.zpue.pl, bliższe poznanie Naszej Firmy oraz urządzeń jakie powstają w naszych zakładach produkcyjnych. Chcemy nie tylko opowiadać o sobie, ale także inspirować do innego spojrzenia na świat elektroenergetyki – pasjonujący, pełen oryginalnych rozwiązań i nowoczesnych technologii, które stoją za funkcjonowaniem każdego z nas. Zajmujemy się tym od ponad trzech dekad i nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Patrzymy przecież **Z ENERGIA W PRZYSZŁOŚĆ.** **S**

REGION I

Dyrektor Regionu: Janusz Chilicki - 506 005 487

Pomorskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: ENERGA, oddziały Gdańsk, Koszalin
80-847 Gdańsk, ul. Gnilna 2, II Piętro lok. 21-22
tel. 58 329 46 25, gdansk@zpue.pl

Dyrektor Biura: Piotr Souczek - 506 005 429

Pomorskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: ENERGA, oddziały Elbląg, Olsztyn
82-300 Elbląg, ul. 1 Maja 58, I Piętro lok. 1
tel: 55 239 40 77, wojciech.boniecki@zpue.pl

Włocławskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: ENERGA, oddziały Toruń, Płock, Kalisz
87-800 Włocławek, ul. Kościuszki 16 b lok. 6
tel: 54 426 99 16, wloclawek@zpue.pl

Dyrektor Biura: Tomasz Tomczak - 506 005 446

REGION II

Dyrektor Regionu: Artur Dobosz - 506 005 190

Łódzkie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: PGE Dystrybucja S.A, oddział Łódź
90-520 Łódź, ul. Gdańska 126/128 lok. 205
tel: 506 005 534, lodz@zpue.pl

Dyrektor Biura: Przemysław Łaski - 506 005 534

Świętokrzyskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: PGE Dystrybucja S.A, oddział Skarżysko-Kamienna
29-100 Włoszczowa, ul. Jędrzejowska 79 c
tel: 41 38 81 141, fax: 41 38 81 011, kielce@zpue.pl

Dyrektor Biura: Rafał Kowalski - 506 005 141

REGION III

Dyrektor Regionu: Michał Samol - 506 005 490

Kierownik Obszaru: Wojciech Garbaciak - 506 005 420

Wielkopolskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: ENEA, oddziały Poznań, Bydgoszcz
61-369 Poznań, ul. Wągrowaska 2 / pok. 214
tel./fax: 61 87 41 654, poznan@zpue.pl

Dyrektor Biura: Grzegorz Gryczyński - 506 005 481

Zachodniopomorskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: ENEA, oddziały Szczecin, Gorzów Wielkopolski
70-392 Szczecin, ul. Wawrzyniaka 6W
tel. 506 005 480, szczecin@zpue.pl

Dyrektor Biura: Rafał Urbanowicz - 506 005 480

Lubuskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: ENEA, oddział Zielona Góra
65-775 Zielona Góra, ul. Zacisze 13
tel. 506 005 490, zielonagora@zpue.pl

Dyrektor Biura: Michał Samol - 506 005 490

REGION IV

Dyrektor Regionu: Jakub Gębski - 506 005 119

Z-ca Dyrektora Regionalnego: Krzysztof Wybrański - 506 005 218

Śląskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: TAURON, oddziały Gliwice, Będzin,
Bielsko-Biala, Częstochowa
44-100 Gliwice, ul. Portowa 16 L

tel: 32 79 04 950, gliwice@zpue.pl

Dyrektor Biura: Marek Gałązka - 506 005 544

Dolnośląskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: TAURON, oddziały Wrocław, Wałbrzych,
Opole, Legnica, Jelenia Góra

54-424 Wrocław, Wrocławski Park Technologiczny

Budynek Omega, ul. Duńska 7, II Piętro, p. 201

wroclaw@zpue.pl

Dyrektor Biura: Marek Bibersztajn - 506 005 484

Małopolskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: TAURON, oddziały Kraków, Tarnów

30-503 Kraków, ul. Krasickiego 36A

krakow@zpue.pl

Dyrektor Biura: Wojciech Błazucki - 506 005 494

REGION V

Dyrektor Regionu: Wojciech Smoczek 506 005 483

Mazowieckie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: PGE Dystrybucja S.A. i Innogy (RWE), oddział Warszawa
02-677 Warszawa, ul. Wynałazek 4, VII piętro
tel: 22 559 50 00 , warszawa@zpue.pl

Dyrektor Biura: Piotr Roguski - 506 005 493

Podlaskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: PGE Dystrybucja S.A., oddział Białystok
15-085 Białystok

ul. J.K. Branickiego 17A/210

bialystok@zpue.pl

Dyrektor Biura: Tomasz Tomczuk - 506 005 488

Lubelskie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: PGE Dystrybucja S.A., oddziały Lublin, Zamość
20-709 Lublin, ul. Zygmunta Krasińskiego 2

lokal nr 23/ róg ul. Tomasza Zana

tel: 81 44 67 222, lublin@zpue.pl

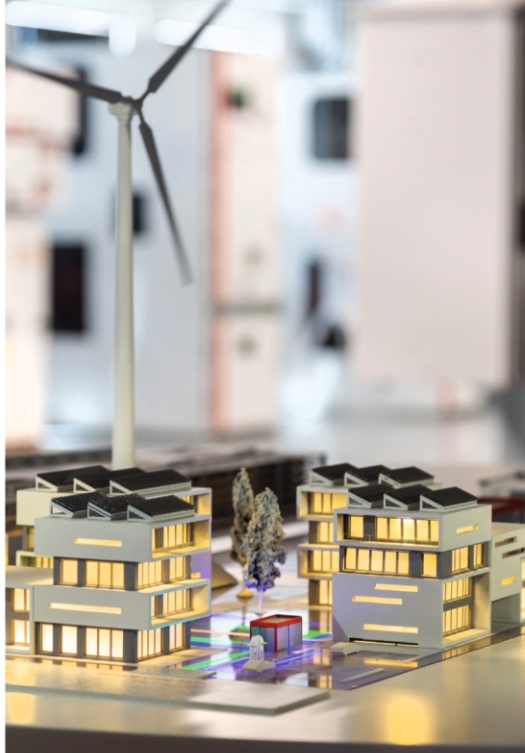
Dyrektor Biura: Radosław Martyniuk - 506 005 485

Podkarpackie Biuro Techniczno-Handlowe

Obszar obsługi: PGE Dystrybucja S.A., oddział Rzeszów
35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 7b

tel: 17 864 04 55, rzeszow@zpue.pl

Dyrektor Biura: Robert Grabka - 506 005 307



z energią
w przyszłość

Panaceum na problemy w sieci elektroenergetycznej

SPS[®]
SMART POWER STATION

Inteligentna stacja energetyczna

- bezpieczeństwo zasilania dla odbiorców wrażliwych
- obniżenie mocy umownej i wyrównanie obciążeń
- szybkie ładowanie pojazdów elektrycznych

Sprawdź szczegóły na stronie www.sps.zpue.pl

lub zapytaj Doradcę w Dziale Sprzedaży
pod numerem tel. +48 41 38 81 010



NASZE BIURA TECHNICZNO-HANDLOWE



JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI

Zapraszamy do kontaktu z naszymi Biurami Techniczno-Handlowymi. Nasi specjaliści służą wiedzą i doświadczeniem. W swojej pracy, każdego dnia dokładają wszelkich starań by zaproponować najlepsze rozwiązania dopasowane do Państwa potrzeb.



ZPUE S.A.
ul. Jędrzejowska 79c, 29-100 Włoszczowa,
tel.: +48 41 38 81 000, fax +48 41 38 81 00,
e-mail: sekretariat.handel@zpue.pl,
www.zpue.pl

